GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

z KRAKOWA dnia 29 PAŹDZIERNIKA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Jak tylko nauki w tym roku szkolnym rozpoczęły się, zaraz Kurator ieneralny tuteyszych Instytutów Naukowych z Rektorem Uniwersytetu, przed ukończeniem w Krakowie S. Jubileuszu, ułożyli prosić JW. Biskupa, aby z względu na wzrost wielu Uczniów Szkolnych, dla ochronienia ich od uszkodzenia na zdrowiu wszród tłumów cisnącego się do Świątyń Pańskich nabożnego ludu, raczył dozwolić osobnego czasu do obchodu S. Jubileuszu dla Uniwersytetu i wszelkich Instytutów Naukowych.

Wysłuchał i mile przyiął JW. Biskup, iako prawdziwie troskliwy o dobro i pożytek swey Owczarni Pasterz, te przedstawienia, oznaczony został czas i porządek tego Nabożnego i Świętego Obchodu.

W dniu 19 b. m. o godzinie 9 z rana, gdy Kurator z Rektorem i Uniwersytetem, oraz Uczniowie Uniwersytetu i Szkół zgromadzili się do Kościoła Akademickiego S. Anny i całą tę świątynię Pańską niemal zapełnili, w pośród nayściśleyszey skromności i spokoyności, JW. Biskup, zasiadłszy mieysce dla swoiey Wysokiey Dostoyności przygotowane, podniósł głos prawdziwie Apostolski, o celu i pożytkach Jubileuszowego Nabożeństwa, zapowiadaiąc oraz rozkład Nauk Religiynych i cały początek tego Nabożnego Obrzędu, który to głos na wszystkich obecnych wielkie sprawił wrażenie, po czem zaintonował tenże JW. Pasterz *Veni Creator Spiritus.*

Odtąd rospoczął się tenże S. Jubileusz Nauką stósowną, po tem Wotywą przy wystawieniu SSmi, po którey nastąpiło Kazanie, a supplikacye z schowaniem SSmi, zakończyły Nabożeństwo dnia tego przed południem. Gdy po południu o godzinie 3ciey podobnie iak rano Kościół napełniony został, rozpoczęło się Nabożeństwo od Nauki trafiaiącey prawdziwie do poięcia i przekonania wszystkich, po którey z wystawieniem SSmi odprawione zostały Nieszpory, w czasie których było Kazanie o prawdziwey Mądrości po skończonych z Supplikacyami i schowaniem SSmi Nieszporach, modlitwy wieczorne zakończyły Nabożeństwo dnia tego.

W podobnym porządku i następnych zaczynało się modlitwami porannemi z rana i odbywało daley przed południem i po południu a modlitwami wieczornemi kończyło

ię nabożeństwo, na którem JW. Biskup bywał przytomnym, i nieprzestaiąc na tem, że do odbywania Nauk tych, tudzież obrzędów Religiynych, dobranych przez siebie mianował Kapłanów, sam dzielną i poruszaiącą wymową i przykładem, zagrzewał i pociągał wszystkich serca i umysły do Nabożeństwa, a chcąc ułatwić przystępowanie godne do SS. Ołtarza Taiemnic, znaczną liczbę Xięży do słuchania Spowiedzi S. wyznaczył.

W Niedzielę w dniu uroczystym S. Jana Kantego uczących, i uczących się Patrona, odprawiwszy JW. Biskup przed Grobem, razem Ołtarzem Tego Sgo Mszą S., raczył rozdawać Kommuniią S. do którey począwszy od Kuratora i Rektora, wszystkie Członki Uniwersytetu, Prorektorowie i Proffessorowie, tudzież Nauczyciele Liceów, z powszechnem zbudowaniem przystępowali, wielu albowiem z nich, iuż poprzednio odbyli Nabożeństwo Jubileuszowe, ale dla dania przykładu młodzieży, który więcey może, iak nauka, n etylko że wszystkie odbywali obrzędy, ale powtórzywszy Spowiedź, wraz z drugiemi do Kommunii S. w tenczas przystępowali. Po tem trzech Kapłanów rozdawało Kommunią S. dla uczniów Uniwersytetu i trzech Klass wyższych, z obódwóch Liceów. Po południu JW. Biskup, po daney uroczyście, krótkiey lecz mocney w wyrazach, a szczęśliwey w skutkach Nauce, o S. Sakramencie Bierzmowania, iego znaczeniu i wpływie zbawiennym na Stan Duszy bierzmowanego, przed zaczęciem solennych n eszporów, bierzmował Uczniów Uniwersytetu i Licealnych, pragnąc dostąpić tego S. Sakramentu.

W Poniedziałek z rana, po odbyciu Spowiedzi, przystępowała do Kommunii S. Młodzież trzech klass niższych obodwóch Liceów, po czem JW. Biskup udzielał daley Młodzieży S. Sakrament bierzmowania, a po ukończonem opisanem wyżey Nabożeństwie, zabrał głos do Młodzieży, zapowiadaiąc zakończenie Nabożeństwa maiącego się odprawić processyą Jubileuszową, tłomacząc i wykładaiąc skutki całego tego Obchodu, głos ten pełen Nauki i mocy, w skutku zadowolnienia z całego tego Nabożnego, przykładnie odbytego i do zbudowania Jubileuszowego obchodu, był oraz głosem powszechnego rozrzewnienia, z którem sam JW. Pasterz raczył udzielić wszystkim swoie pasterskie Błogosławieństwo. W Poniedziałek po południu odbyła się Uniwersytetu, Liceów i Instytutów Naukowych Processya Jubileuszowa, przy sprzyiaiącey prawdziwie do tego nabożnego obrzędu pogodzie w następuiący sposób: Z Kościoła Akademickiego do Kościoła Katedralnego wyszła przedmieściem, nayprzód Uczniowie Szkołek Parafiialnych mieyskich z swoiemi chorągwiami i niektórych wieyskich, za temi postępowali Uczniowie Licei S. Barbary, po tem Licei S. Anny z swemi chorągwiami porządkiem Klass, przy których szli Prorektorowie i Professorowie i Nauczyciele, każdy przy swoiem względnie Liceum i Klassie.

Za Liceami postępowali w swoich ubiorach Bedelle z trzema berłami Uniwersytetu. Za temi Wiekopomnemi Jagiełły i Zygmunta III. darami, chlubnemi Uniwersytetu znakami, szedł Kurator Instytutów Naukowych, Rektor Uniwersytetu, Członki i Uczniowie Uniwersytetu, za któremi postępowało swoim porządkiem liczne Duchowieństwo zakonne i świeckie, a prowadził i kończył całą processyą, poprzedzony od kilku Kanoników i Prałatów w ubiorze Biskupim JW. JX. Zglenicki Suffragan Krakowski, Biskup Gortyneński. Rodzice, krewni wszelkiey płci, godności i stanu osoby, napatrzywszy się w dniach poprzednich, iak Młodzież Naukowa oczywi-

ście, i do zbudowania przekonała wszystkich o swoiey skromności, i pobożności, cisnęli się ze wszystkich stron z rozrzewnieniem, chcąc bydź tego nabożeństwa świadkami. Był to widok prawdziwie poruszaiący, widzieć wszystkich z iednego do drugiego Kościoła cały czas postępuiących w porządku, w skromności i nabożney postawie, śpiewaiących idące osobno każde Liceum zgodnemi głosy pieśni nabożne, iakie zwyczaynie pod czas swego nabożeństwa śpiewywać zwykli; lecz gdy idąc z Kościoła P. Maryi Hymn o S. Janie Kantym wszyscy wraz śpiewać zaczęli. Ton nabożny, poważny i zgodny zupełnie w śpiewaniu, *głos* przeszło tysiąca osób, prawdziwie głos tylko ieden, takie na wszystkich sprawiło to wrażenie, iż rozrzewnienie i zadowolnienie stało się powszechnem. Młodzież ucząca się, okazała w skutku, przekonanie swoie o tey prawdzie, że wszelkiey mądrości początkiem iest boiaźń Boża.

Z Petersburga d. 22 Września d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

DEKLARACYA.

Ustała wszelka wątpliwość, iaką ieszcze miała Rossyia o naturze niesprawiedliwego i raptownego napadu. Przez miesiąc uważała chętnie Rossyia za rzecz niepodobna, aby w zupełnym pokoiu; wśród przyiacielskich układów, bez żadney pobudki do trudney dyskussyi, a nawet bez pretextu do uskarżania się, i bez poprzedniczey deklaracyi, Monarcha Perski rozkazał woysku swemu zgwałcić ziemię Rossyyską, wtargnąć do niey, i razem wnieść powstanie i woynę. To tak naturalne mniemanie było wszelako błędnem. Nie tak, iak Rossyia w swem umiarkowaniu i dobrey chęci poczytywała, ieden z ludów barbarzyńskich, sąsiaduiących z iey granicami, przeszedł niebacznie też granice, lecz samo woysko Perskie raptem napadło na straże nasze, i posunęło się wgłąb pogranicznych naszych prowincyy. Nieprowadzi oraz tego woyska iaki burzliwy dowódca, wbrew rozkazom Szacha; lecz własny syn iego, przyszły następca tronu iego, kieruie tym napadem, i zachęca do buntu. Przymuszona Rossyia użyć siły przeciw sile i woyny przeciw woynie, poczytałaby sobie za powinność zbić w obliczu Europy oskarżenia, na którychby Persyia potrzebę tych ostatecznych środków zasadzała, gdyby wiedziała, na coby się ten kray mógł skarżyć, lub gdyby zdołała ie zgłębić. Lecz chociaż przedmiot i przyczyny poróżnienia, które teraz oręż rozstrzyguie, są niewiadome Rossyi, przestaiąc iednak na krótkiem wystawieniu stosunków swoich z rządem, który ią napastuie, dowiedzie, czyli mogła się spodziewać takiego nadwerężenia traktatów i wszystkich zasad prawa narodów.

W tey samey chwili, kiedy pamiętne tryumfy wieńczyły ów szlachetny związek, który stały ląd Europeyski ocalił, i światu pokóy nadał, Opatrzność Boska raczyła także pobłogosławić usiłowaniom Rossyi w woynie, którą powadziła z Persyią. Woyska Rossyyskie zdobyły kilka prowincyy Perskich, i w skutku ich zwycięztw, Persyia prosiła o pokóy, 'a traktat między obu Mocarstwami podpisany został w Gulistanie dnia 12go Października 1813 r. — Odtąd wspomniony traktat stanowił prawidło wzaiemnych stosunków. Oznaczył na zasadzie *status quo ad praesentem* stan obustronnych ich posiadłości, i wkładał na Rossyią dwa tylko istotne obowiązki względem Dworu Teherańskiego, to iest, uznać syna Szacha, któremuby sam ten Monarcha dziedzictwo swoie zapewnił, za prawego następcę korony Perskiey, i wspólnie z Kommissarzami Perskie-

)2(

mi zrobić oznaczenie nowych granic, iakie traktat Gulistański wskazywał dla prowincyy, któremi się Cesarstwo Rossyyskie powiększyło. Pierwszego z tych obowiązków dopełniła Rossyia z nayskrupulatnieyszą dokładnością, i skoro gabinet Petersburgski dowiedział się, iż Feth-Aly swego syna Abbasa Mirzę przeznczył następcą, pośpieszył przyznać mu prawa następcy, iakie mu postanowienia oyca iego nadawały. Obowiązek drugi dał powód do nieiakich trudności, z których główna nie była ieszcze ułatwioną, gdy Rossyia pogrążona została w smutku po utracie wielkiego Monarchy, który pomyślność i sławę iey wzniósł do tak wysokiego stopnia. Tymczasem układy nawet względem mniey ważnych trudności, nie przestawały dowodzić ciągle tego umiarkowania i tey prawości, które odznaczały całą politykę Cesarza Alexandra. Z rozkazów Jego używano niezmiennie w stosunkach z Persyią systematu pokoiu, przyiaźni, i wzaiemney życzliwości, którego gabinet Jego trzymał się względem wszystkich Mocarstw zagranicznych. Przepisywały Posłom i Ajentom Jego przy Dworze Teherańskim naystósownieysze postępowanie, aby przekonać Szacha, następcę tronu iego, i Ministrów iego, że Rossyia nie myśli wcale o zdobywaniu, iż pragnie tylko spokoyności, i nic nie wymaga, prócz uskutecznienia traktatów. Przepisywały wszystkim władzom Rossyyskim w Georgii postępowanie naybardziey poiednawcze i środki, które nigdy nie mogły służyć do dania Persyi słusznych pobudek podeyrzenia lub skargi. Nakoniec, w zatardze wynikłey między obu kraiami, ztąd, iż Persyia po ustaniu kroków nieprzyiacielskich zaymowała część kraiu między rzekami Czudow i Kapanakszay, którą traktat Gulistański przeznaczył wyraźnie dla Rossyi, i że z swoiey strony Rossyia postawiła swoie straże w mieyscu, które w stronie północno-wschodniey dzieli wody ieziora Goktsza do gór przy niem ciągnących się, Cesarz Alexander, daleki od zaprzeczenia praw Persów do tego mieysca, dla oddania iego, żądał tylko zwrotu w tymże czasie należącego mu powiatu, lub też proponował zamianę tego powiatu bogatego i żyznego za pomieniony brzeg ieziora Goktsza, maiący daleko mnieyszą rozciągłość, a którego ziemia sucha i nieurodzayna, całe wynagrodzenie wystawiała tylko w bliskości ieziora. Przesłano Dworowi Perskiemu stosowne proiekta demarkacyi. Po długich tłumaczeniach, których iednak żaden nieprzyiemny wypadek nie oznaczył, zbliżyły się zdania w Marcu 1825, i gdy Bóg powołał Cesarza Alexandra do siebie, wszystko zdawało się zapowiadać, iż te spokoyne układy są bliskie końca.

Cesarz Mikołay, dziedzic zasad Nayiaśnieyszego Swego Poprzednika, postępował śladem Jego. Od miesiąca Stycznia, wyprawił Jenerał-Majora Xiążęcia Menżykowa w nadzwyczynem poselstwie do Persyi; polecił mu uwiadomić Szacha i Abbasa Mirzę o wstąpieniu Swoiem na tron, i tym celem napisał Sam do nich własnoręczne listy, których życzliwe wyrazy wynurzały tylko chęć widzenia istnących traktatów zachowanemi i utwierdzenia pokoiu. Pełnomocnictwo Xiążęcia Menżykowa upoważniło go nawet do ułożenia się względem iedyney okoliczności, która demarkacyią granic opóźniała, do ponowienia propozycyi wyżey wzmiankowaney zmiany, lub dla lepszego ieszcze dogodzenia interessom Persyi, i wystawienia zamiarów Rossyi w prawdziwem świetle, do przydania części powiatu Taliszyńskiego do mieysc zaiętych iuż przez Persów. Dane instrukcyie zmierzały oraz, "aby przekonał Szacha i

„ Xiążęcia następcę tronu o prawości zamia„ rów N. Cesarza; aby im okazał potęgę „ połączoną z sprawiedliwością i umiarko„ waniem; aby im dowiódł, iż wspólnym „ iest obu Państw interess m umocnić związ„ zki, ktore pokóy między niemi utworzyć „ był powinien; aby uprzątnął wszelkie ich „ podeyrzenia; nakoniec, aby ich przeko„ nał, iż Cesarz Mikołay, idąc za przykła„ dem N. Brata Swego, pragnie tylko ścisłe„ go i sumiennego utrzymania traktatu Gu„ listańskiego.„ Takie było poselstwo, na które Dwór Teherański woyną odpowiedział. Nastąpione potem głowne wypadki są iuż wiadome.

Przybywszy Xiążę Menżykow na granicę Perską, zostaie przeięty z wielkim szacunkiem. Abbas-Mirza czyni mu mnóstwo oznaków czci i zapewnień tchnących naymocniey pokoiem. Wkrótce iest wezwany do obozu w Sultanieh, dla dopełnienia rozkazów Cesarza u Szacha. Teyże samey chwili okazuie się w Persyi nagłe poruszenie. Abbas Mirza uprzedzaiąc Posła J. C. Mci udaie się iak nayśpieszniey do Sultanieh. Woyska Perskie ciągną ku granicom naszym; pilnuiące ich straże są raptownie napastowane i przymuszone do cofnięnia się; kray Rossyyski iest napadnięty. Uwiadomiony Cesarz o tych czynach nieprzyiacielskich, chce ie z początku przypisywać samemu iedynie nieposłuszeństwu iakiego dowodcy Perskiego, który nie poznał zamiarów swoiego Monarchy, i żąda tylko niezwłocznego oddalenia i przykładnego ukarania Sardara Erywańskiego, który mu zdawał się bydź pierwszym napastnikiem. Lecz, kiedy te rozkazy przychodzą do Georgii, iuż uskutecznienie ich iest niepodobnem, i zapytanie roztrzygnięte. Abbas Mirza wróciwszy z obozu w Sultanieh obiął sam dowództwo nad woyskami Perskiemi. Zaiął iuż część prowincyi Karabaku, należącey do Rossyi; wzniecił tam rokosz; emissaryusze iego do buntu poddanych Mahometańskich J. C Mci we wszystkich ościennych okolicach; odezwy ogłaszaią woynę religiyną. Takie postępowanie nie może uchodzić bezkarnie. Rossyia wypowiada woynę Persyi. Oświadcza, iż po zgwałceniu traktatu Gulistańskiego, dopóty nie złoży oręża, dopóki niezapewni sobie rękoymi zupełnego na przyszłość bezpieczeństwa i sprawiedliwego wynagrodzenia przez pokóy zaszczytny i trwały.

Działo się w Moskwie dnia 16 Września 1826 r.

Wiadomości Od Woyska w Georgii z dnia 29 Sierpnia d. K.

Woysko Perskie pod dowództwem Abbasa Mirzy, przyszłego dziedzica korony Perskiey, zagarnęło powiat czyli Chanat Talyszyński i Karabakski; posunęło się nawet do okolic Elizabetpola. Wynosiło 30 do 40 tysięcy ludzi. Abbas Mirza usiłował wzburzyć ludność Muzułmańską w prowincyiach, które zaiął. Emissaryusze iego przebiegali w tymże celu ościenne okolice, i imieniem religii Mahometa pobudzali ie do buntu.

Gdy ta napaść nastąpiła w zupełnem pokoiu, przeto granice nasze były prawie ogołocone z woyska. Straże, które ich pilnowały, były zbyt słabe do oparcia się sile woyska Perskiego. Cofały się w miarę posuwania nieprzyiaciela.

W skutku tegoż samego stanu pokoiu, woysko w Georgii było rozłożone w swoich stanowiskach. Jenerał Jermołow zebrał ie około Tiflis; lecz dla odległości połączenie rozmaitych korpusów wymagało wiele czasu, i naczelny dowodca nie wyszedł był ieszcze

tego miasta, chociaż iuż miał 15 zebranych bataliionow. Wszakże z rozkazu iego Jenerał Major Xiążę Madatow udał się przeciw woysku Perskiemu, ktorego korpus wynoszący blisko 2000 ludzi, powiększony tłumem zbuntowanych poddanych, i wzmocniony oddziałem iazdy, przybyłym z Erywann, służącym za straż byłemu Xiążęciu Georgiyskiemu Alexandrowi, zbiegowi wysłanemu przez Abbasa Mirzę do Kachetyi dla wzniecania tam buntu, ciągnął z obozu Elizabetpola ku powiatowi Szamszadylskiemu. Xiążę Madatow, który zaymował brzegi rzeki Akstafy, uwiadomiony o tem poruszeniu nieprzyiaciela, ruszył w nocy dla uderzenia na niego; lecz o świcie zastał zwinięty obóz, i nieprzyiaciela uszykowanego na wzgórkach w porządku do bitwy. Jeden bataliion, ktory wspierał strzelców posłanych na przód, uderzył zaraz na te wzgórki. Kilka wystrzałów działowych przywiodły nieprzyiaciela do ucieczki. Brak iazdy nie dozwolił doścignąć go pierzchaiącego; lecz Ormianie ze wsi okolicy spostrzegłszy tłum uciekaiących, wielu z nich zabili, oraz wzięli nieco ieńców i koni.

W Chanacie czyli powiecie Szyrwańskim, dawny Chan tego kraiu, nazwiskiem Mustafa, na czele licznego oddziału powstańcow i znacznego korpusu iazdy Perskiey, zaymował wieś Aksa. Jenerał-Major Krabbe uderzył na niego, wypędził go ze stanowiska i zrządził mu znaczną stratę. Abbas Mirza wezwał mieszkańców prowincyi Szekimskiey, aby poszli na pomoc Mustafowi; lecz nadchodzi wiadomość, iż równie zostali rozproszeni, i wiele ludzi utracili. Abbas Mirza usiłował także zbuntować Degestan, i tym celem wysłał tam dawnego Chana Kachumskiego, nazwiskiem Surkay. Jenerał Major, Aslan Kan, ktorego wierność i gorliwość są doświadczone, przeszkodził mu uskutecznić to zlecenie. Aslan Kan posłał własnego syna swego z 300 ludźmi iazdy do woyska Jenerała Jermołowa.

Mieszkańcy w Akucha odebrawszy od Abbasa Mirzy buntownicza odezwę, posłali ią natychmiast Jenerałowi-Porucznikowi Chambal de Tarquie, z prośba, aby ią udzielił naczelnemu Jenerałowi Jermołowi. Wierność tego licznego i walecznego ludu, iest rękoymią spokoyności w Degestanie.

Sardar Erywański nic ieszcze nie przedsięwziął; mówią, iż czeka na przybycie Abbasa Mirzy do Elizabetpola z znacznemi siłami. Naczelny Jenerał Jermołow korzystał z nieczynności tego dowodcy, dla wysypania w stepach Loryyskich kilku szańców, ktore z tey strony wstrzymaia Persów, a reszcie woyska dozwolą popierać swoie działania bez przeszkody.

Podług wiadomości z dnia 2 Sierpnia, wypadło mniemać, iż Jenerał-Major Xiążę Menżykow został zatrzymany pod murami Erywanu. Późnieysze zaś doniesienia zapewniaią o przybyciu iego na ziemię Rossyyską z całym orszakiem. Wkrótce spodziewaią się go w Tiflis.

Z dnia 7 Września.

Jenerał-Major Xiążę Madatow uderzył dnia 2 Września na Persów, którzy stali na prawym brzegu rzeki Chamhora. Nieprzyiaciel miał 2000 piechoty regularney, 4 działa, 20 małych dział na wielbłądach i blisko 8000 iazdy. Zostawał pod dowództwem Mehmeta Mirzy, syna Abbasa Mirzy, Sardara Amir Kan, wuja iego, tudzież kilku znakomitych dowodców Perskich. Przednie straże nieprzyiacielskie dały zdaleka znać o zbliżaniu się woyska naszego; uszykował się nie-

przyiaciel i czekał nas w porządku do bitwy; ogień z 4 dział artylleryi Perskiey był dosyć mocny, i towarzyszył mu ogień z ręczney broni; lecz kilka dział ustawionych w bateryi z naszey strony, przymusiły nieprzyiaciela do zaniechania wystrzałów, i zrządziły wielką klęskę, zwłaszcza w szeregach iego iazdy, która wkrótce poszła za przykładem Mehmeta Mirzy, szukaiącego ocalenia w ucieczce. Piechota Perska pozostała wtedy bez pomocy, a iazda nasza złożona z 800 Kozaków, milicyi Georgiyskiey, i kilku Tatarów z powiatu Kazaskiego wpadaiąc żwawo na pierzchaiących, przecięła im odwrot. Zamieszanie i trwoga ogarnęły Persów. Dawali tylko bardzo słaby odpor, i z orężem w ręku ścigano ich przeszło 10 wiorst.

W tey bitwie utracił nieprzyiaciel dwoch Chanow i przeszło 1000 ludzi legło na poboiowisku. Zabraliśmy mu iedno działo, kilka wozów z rzeczami, i 11 małych dział.

Po tak pomyślnym wypadku, Jenerał-Major Xiążę Madatow udał się ku miastu Elizabetpol, i bez dobycia oręża zaiął ie d. 4 Września. Lecz chociaż śpieszny był iego pochod po zwycieztwie przy Chamhora, wszelako 1500 piechoty regularney Perskiey ustąpiło z cytadelli, nie czekaiąc przybycia naszego woyska. Nieprzyiaciel przymuszony dnia 2 Września do ucieczki, nie zatrzymał się pod murami tego miasta; lecz widziano go iuż uciekaiącego w naywiększym nieładzie na drugi brzeg Zeywa, po za Elizabetpolem. Jazda nasza wysłana o 20 wiorst na przod. nie spotkała ani iednego Persa. Przy Elizabetpolu zabraliśmy oboz nieprzyiacielski, napełniony żywnością wszelkiego gatunku. W cytadelli znaleźliśmy znaczną ilość mąki, prochu i ołowiu.

Do tych wiadomości przydaie Jenerał Jermołow, że iuż zaczynaią przybywać w Karabak Mahometanie i Ormianie, ktorzy zapewniaią, iż za pokazaniem się woysk Rossyyskich, mieszkańcy tamecznych okolic, poznaiąc całą winę swoiey zdrady, usiłować będą ią naprawić. W skutku takich doniesień, Jenerał Jermołow dał rozkaz Jenerałowi Adjutantowi Paszkiewiczowi, aby przyśpieszył połączenie się z Jenerałem Majorem Xiążęciem Madatowem, i ciągnął ku Karabak.

Z Paryża d. 14 Października.

W przeszły poniedziałek, iako w rocznicę swych urodzin, przyymował Krol powinszowania od swey Rodziny, Ministrów, wielu władz i znakomitych osób, potem pracował z Ministrem Hr. Villele, a nakoniec wpół do godziny 2giey w towarzystwie Delfina poiechał do Compiegne.

W przeszłą Niedzielę przybył tu z miasta Moskwy P. Vogué, który w dniach 16 ubiegł przeszło 400 mil niemieckich.

Podług zapewnienia Dziennika Gońca Francuzkiego P. Canning odiedzie ztąd d. 20 b. m. napowrót do Londynu. P. Canning nielicząc dyplomatycznych obiadów, cztery tylko razy rozmawiał się z Hr. Villele (prezesem Rady Ministrów.) Zresztą rozmawia z ludźmi wszelkiego mniemania, i lubo mówi dobrze ięzykiem Francuzkiem, więcey iednak słucha, niżeli mówi. Na wielkich obiadach zawsze zostawiał pierwsze mieysce Posłom upoważnionym. U Króla nie znaydował się na obiedzie, ponieważ iak mówią sprzeciwiała się temu etykieta Dworu Francuzkiego.

Lubo polepszył się stan zdrowia Aktora Talmy, miał iednak odwiedzić go onegday nasz Arcybiskup

Od kilku dni znayduie się tu Pułkownik Soyez adjutant Boliwara. Mówią, iż przywiozł X. Pradt patent na pensyią 15,000 Fr. od Rzpltey Kolumbii.

Nauka jeometryi i mechaniki dla rzemieślników wedle sposobu Diupena dawana była w miesiącu Maiu w 70 miastach Francuzkich i uczęszczało na nią do 8000 rzemieślników, fabrykantów, &c. Za kilka miesięcy sposób ten uczenia rozciągnie się pewnie do 100 miast.

Prezydent Haitański odmówił iednemu z Murzynów ręki swey córki.

Z Madrytu d. 3 Października.

Onegday obchodzona była w Eskurial rocznica oswobodzenia Króla (1 Października 1823) ucałowaniem ręki Królewskiey; ale tą razą bardzo była smutna, gdyż niewiele znaydowało się na niey osób. Z tem wszystkiem przeszła spokoynie bez żadnego zaburzenia z strony ochotników Królewskich, którego się lękano.

Gdy Król odwiedził niedawno szkołę artyleryi w Segowii, pytał się uczniów o naukę religii i kontent był bardzo z ich odpowiedzi.

Zaburzenia w Murcyi zostały uspokoione.

Onegday rano stracony tu został Kapitan Barritia, przy którym znaleziono korrespondencyią z wychodniami Hiszpańskiemi.

Margr. Casteldorias, który za polityczne mniemania długo trzymany był w więzieniu w Caceres, i nakoniec poprowadzony został do Talavera, uszedł w drodze wraz z zasłoną składaiącą się z 1 officera i 20 żołnierzy do Portugalii.

Z Drezna d. 7 Października.

Ostatniego zeszłego miesiąca Rodzina Królewska opuściła letnie mieszkanie w Pillnitz i przeniesła się do stolicy tuteyszey.

Z polecenia Drezdeńskiego Towarzystwa przyiacioł Greków wyszło tu następuiące oznaymienie do związków tego rodzaiu w Saxonii: Związek przyiaciół Greków w Dreznie odebrał doniesienie, że dzieci bohaterów Missolongskich, które litość chrześciiańska z niewoli wykupiła, w znaczney liczbie powiezione zostały do Francyi i Włoch. Kommitet Marseliyski obmyślił dla nieszczęśliwych tych dzieci potrzeby. Znayduią się pomiędzy niemi sieroty znakomitych rodzin, które potrzebuią przyzwoitego wychowania. Wiele z nich oddanych iuż zostało za staraniem związków Francuzkich, Szwaycarskich i Niemiec w dobroczynne ręce. Niema wątpliwości, iż także w Saxonii znaydzie się wiele szlachetnych ludzi, którzy zechcą zastąpić mieysce rodziców sierot Greckich. Głos ten rozciąga się nietylko do bezdzietnych, ale i do osób maiących własne dzieci, a chcących podobne istoty uszczęśliwić. Co za przykład dla własnych dzieci, gdy postrzegą chrześciiańską litość nad dziećmi poległych męczeńską śmiercią oyców i matek! Co za przyiemna myśl kształcić Greków do przyszłego ich powołania! — Dzieci te będą za zapłatą związku tym, którzy ie na wykształcenie zechcą przyiąć oddane. Związek uprasza przeto tych wszystkich, ktorzy zechcą się podiąć tak szlachetnego zamiaru, aby raczyli uwiadomić podpisanych Sekretarzow, iżby mogł dla oszczędzenia kosztow oznaczyć liczbę przysłać się maiących do Saxonii dzieci. — W Dreznie dnia 26 Września 1826 r.

Z polecenia Związku: Rotmistrz *Clasen*.
Fryderyk Hrabia *Kalkreuth*.

DODATEK DO Nro 87. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na 0° 12.	Therm: czyli stop: zim i ciepła.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paźdz: god:		cali lin:	stopnie	stop:			
24.	7	27 8, 828	— 2. 0	84	Wschodni Słaby	Pogoda	
	12	„ 8, 464	+ 7. 0	78	„ „	„	
	3	„ 8, 091	+ 9. 0	74	„ „	„	
	9	„ 7, 784	+ 3. 2	83	„ „	„	
25.	7	27 7, 169	— 2. 0	84	Wschodni Słaby	Pogoda	Mgła.
	12	„ 6, 657	+ 7. 0	77	„ „	„	
	3	„ 5, 899	+ 9. 9	68	„ „	„	
	9	„ 5, 480	+ 2. 3	82	Połud: Ws: Słaby	„	
26.	7	27 3, 680	+ 0. 0	85	Wschodni Słaby	Słońce z Chmur:	
	12	„ 8, 067	+11. 8	63	Półn: Ws: mocny	„	
	3	„ 2, 804	+12. 8	64	„ Słaby	„	
	9	„ 2, 415	+ 6. 2	78	Połud: Ws: Słaby	Chmury	
27.	7	27 2, 455	+ 1. 0	86	Połud: Ws: Słaby	Słońce z Chmur:	
	12	„ 3, 056	+10. 8	68	Wschodni Słaby	„	
	3	„ 3, 064	+11. 4	63	„ „	Chmury	
	9	„ 3, 630	+ 4. 0	76	Połud: Ws: Słaby	„	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Warszawy d. 20 Października.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Karol, 3ci syn N. Króla Pruskiego, przybył z Moskwy do tuteyszey stolicy.

Xiążę Raguzy, Marszałek Marmont, po kilkodniowym pobycie w tuteyszey stolicy, wyiechał dnia 17 b. m. na Wiedeń do Paryża.

Rada Administracyyna Królestwa mianowała postanowieniami swoiemi z d. 7 b. m. Sędziami Naywyższey Instancyi JWW. Józefa Falińskiego Sędziego Appellacyynego,

Jana Turskiego Prezesa Trybunału Woiewództwa Płockiego, Członka Deputacyi Prawodawczey, i Marcina Grabowskiego Radcę Prokuratoryi Jeneralney.

W Województwie Kaliskiem w Leśnictwie Rządowem Wieluń, straży Jodłowiec, i przyległych lasach prywatnych, z powodu nadzwyczaynych tegorocznych upałów, ziawiły się gąsienice Szerszenia Sosnowca (Tenthredo pini). Owad ten lasy sosnowe niszczący, iest bardzo mnożnym; z iedney pary szerszeniow w przeciągu lat 10 powstać może 195,312,500,000,000 gąsienic. Przedsięwzięto skuteczne środki dla ich wytępienia.

Dyrekcyia Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżona została w cyrkulacyi fałszywa dwuzłotowka pod rokiek 1825 z cyny odlana, i bardzo łatwo mogąca bydź rozpoznaną po kolorze tego metalu, po dźwięku niewydatnym iemu właściwym, tudzież, iż litery z obu stron, i herb Państwa są bardzo niewyraźne, a na okręgu nie ma żadnego nakarbowania.

Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyyne do dawania baczności na kurs tego rodzaiu pieniędy dla ochronienia Skarbu i Publiczności od szkody.

Działo się w Warszawie dnia 18 Października 1826 roku.

Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jeneralny Karol *Hoffmann.*

Z Lisbony d. 30 Września.

W tych dniach przybył tu goniec Rossyyski z urzędowem uznaniem przez Cesarza Wszech Rossyy tak Króla Don Pedro IV. iako tez nadaney kraiowi naszemu przez niego konstytucyi. Od tey chwili postrzegać się daie w biorach wydziału spraw zagranicznych wielka czynność, tudzież zgromadzaią się często Ministrowie i Rada stanu.

Otworzenie posiedzeń Izb nastąpi dnia 19 Października w dniu S. Piotra z Alkantary. Parowie miewać będą swoie posiedzenia w gmachu byłey Inkwizycyi.

Gazety nasze zapełnione są adressami powinszownemi do Xiężny Rejentki, w wszystkich prowincyiach panuie nayzupełnieysza spokoyność. Z Alemteio nadeszło pod dniem 25 b. m. doniesienie, że z Hiszpanii przybywaią tam codziennie ieszcze zbiegowie tak z piechoty, iako też iazdy. W wyższey Beyra mała liczba ultrow chciała w Cima Coa wykrzyknieniem Infanta Michała Królem wzniecić rozruch, lecz porządek utrzymany został. W Oporto usiłowano podobnież wzniecić rozruch, ale mieszkańcy zniszczyli ten zamach.

Fr. Freire d'Andrade Pogo i Józef Barreto Feiaqu, którzy przy obaleniu konstytucyi Stanów (w r. 1823) utracili swoie stopnie w woysku, pierwszy iako brygadyer, a drugi iako maior jazdy, zostali przez Rejentkę na nie przywróconemi.

Z Londynu d. 10 Października.

Xżę Klarencyi zaraz po powrocie z stałego lądu odwiedził naprzod Króla, potem Xcia Jorku, którego polepsza się zdrowie.

W tych dniach nadeszły tu pisma od P. Canninga z Paryża i od P. Acourt z Lizbony.

Xżę Devonshire powróci tu wkrótce z swoiego do Rossyi poselstwa. Mówią, iż w nagrodę swoich usług (odbył bowiem swoim kosztem to poselstwo), otrzyma order podwiązkowy.

Z Port-au-Prince donoszą pod dniem 22 Sierpnia, iż podpisane iuż zostały zasady do handlowego traktatu między Anglią i Rzecząpospolitą Haitańską.

Kongres w Panama zawiesił dnia 23go Lipca swoie posiedzenia i przenosi swoie narady do Meryku. Deputowany od Anglii do tegoż Kongres P. Dawkins udał się tymczasowo do Jamaiki.

Gazeta Goniec wyraża, iż Lord Cochrane, bawiący pod nazwiskiem P. Baring czas nieiaki w Messynie, odpłynął ztamtąd na zakupionym od tuteyszego Piwowara Parkins okręcie Hermofrodyta. Wody Sycyliyskie zdaią się bydź przeznaczone na zebranie okrętów, których oczekuie.

Listy z Laguairy pod dniem 29 Sierpnia zapewniaią, iż wielu officerów wysokiego stopnia opuściło sprawę Paeza. — Boliwar oczekiwany był w połowie Września w Bogota.

List z Algieru pod dniem 9 Września zawiera smutną wiadomość, że nasz wędrownik Major Laing w podróży z Trypolu do Tombuktu przez szczep Tawerniesow z swoiemi towarzyszami zabity został.

Kończąca się w Windsor budowa zamku kosztuie naród 250,000 Fs. — Budowy nowego tuteyszego Uniwersytetu podięli się przedsiębiercy za 107,760 Fs.

Z Tryiestu d. 3 Października.

Listy z Korfu donoszą pod dniem 16 Września, iż podług Gazety w Napoli di Romania wychodzącey z dnia 17/28 Sierpnia, Grecy pod dowództwem Jenerała Karaiskaki i Pułkownika Fabvier uderzyli na oboz Seraskiera Mehmeta i Omer Baszy pod Atenami, wyparli Turkow z części miasta i zmusili do odstąpienia od obleżenia cytadeli. Jenerał Goura zrobił w tymże czasie wycieczkę z Akropolis i przyłożył się do odpędzenia Turkow, ktorzy cofaiąc się w nieładzie znaczną ponieść mieli stratę w działach, broni, ammunicyi i sprzętach lazaretowych. Seraskier cofnął się ku Termopilom, a Omer Basza do Negrepontu. — Znany Wodz Grecki Karatasso Olimpo wtargnąć miał w półtrzecia tysiąca ludzi do Negrepontu w celu uderzenia na twierdzę Karysto. — Z woyskiem Ibrahima Baszy podług powyższych listów zayść miało kilka potyczek zawsze z korzyścią Greków; zdobyć mieli kilkanaście wozów, nieco broni i żywności. — Wysłany od Londyńskiego związku przyiacioł Greków do Nowegoiorku P. Constavolo doniósł, iż po swoim tam przybyciu z zamówionych dwoch fregat iednę tylko mogł zaraz uzbroić, która nosić będzie nazwisko Hellas i około 15 Września do Marselii odpłynie.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę to iest dnia 29 Października r. b. dane będzie wielkie wznowione Rycerskie Drama w 3ch aktach, z francuzkiego P. St. Victor: *Haryadyn Barbarossa wielki Admirał Turecki.*

zdecydowaną prawdą połączone, iż nie iest w stanie nieparcyalny Sędzia, szczególne prerogatywy właściwe tey Lotteryi ani uiąć ani pomnieyszyć.

Jak to iest ogólnie uznanym, potwierdza uczestnictwo i szczególne sprzyianie, którego ta klassowa Lotterya iuż w samym początku doznawała oraz prętki i znaczny odchód Losów, czego powodem iest niepraktykowanie prętkie zrzeczenie się cofnienia.

Nakoniec iest ta klassowa Lotterya dla Publiczności tym powabnieyszą iż po pierwszym ciągnieniu w tym roku iedynie wolne Losy bezpłatne Państwa Neumarkh będą ciągnione, zaś drugie i trzecie ciągnienie czarnych Losów tey gry dopiero na przyszły rok nastąpi.

Lotterya Klassowa zawiera w sobie 107,700 Trafień, które podług Planu 1,297,031 Zł. R. w W. W. wygrywaią.

Granie w obydwóch Klassach kosztuie 12 ZR. w W. W.

W Wiedniu d. 27 Września 1826.

J. *Bogsch.*

DONIESIENIA.

Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Licytacyia fantów zastawnych w Banku Pobożnym co do kleynotowych od lat dwóch sukiennych od roku rachuiąc do 31 Lipca r. b. nie wykupionych, zacznie się od dnia 13 Listopada r. b. w Kamienicy Brackiey pod L. 53 w ulicy Sienney od godziny 9tey ranney do 1wszey z południa. Chcący wykupić swe fanty, aby nie były sprzedane przez licytacyią, maią się przed terminem zgłosić do Banku Pobożnego.

W Krakowie dnia 6 Października 1826 roku.

Piekarski, S. B.

Podpisany podaie do wiadomości publiczney, iż ma u siebie w sklepie do sprzedania grzebień mieszczący w sobie brylantów 27 pierwszey wody, trzy razy brylantowane. Życzący nabycia tego grzebienia lub częściami z niego brylantów, zechce udać się do domu podpisanego pod Nrem 506 w ulicy Floryańskiey. — W Krakowie d. 21 Października 1826 r.

Stanisław *Westwalewicz*, Złotnik.

W Krakowie przy małym Rynku w zamieszkaniu podpisanego Komornika Sądowego w domu pod L: 677 dnia 31 Października r. b. o godzinie 3 po południu, przez publiczną licytacyią wypuszczone zostaną dochody z domu Nro 73 na Piasku stoiącego na lat 3 od Nowego 1827 r. poczynaiąc; zadzierżawienia życzący sobie, zechcą się w mieyscu i czasie wyżey wyrażonych z zaopatrzonym Vadium Złp. 72 znaydować.

W Kaźmierzu przy Krakowie w domu pod L. 75 dnia 31 Października r. b. o godzinie 9 ranney, w drodze exekucyi Sądowey odbędzie się licytacyia lustra mosiężnego, zwierciadeł, stołków, kanap, szaf, miedzi, książek Hebrayskich i innych, zaraz za zagotową zapłatę w monecie courant. — W Krakowie dnia 14 Października 1826 r.

Skorczyński, Kom: Sąd.

W dniu 31 Października r. b. o godzinie 9tey ranney, w Krakowie przy ulicy floryańskiey w Kamienicy pod L. 520 w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie przychodów, z całego dołu z stayniami, wozowniami i piwnicami, oraz piętra pierwszego Kamienicy wyż wspomnioney, a to na rok ieden, to iest, od pierwszego Stycznia 1827 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1828. Chęć zatym licytować maiących zaopatrzonych w vadium złp. 60 podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza; warunki do tey dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

W Krakowie dnia 17 Października 1826 roku.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.